



Ekologia w hiszpańskich wyborach regionalnych i parlamentarnych w 2023 roku

Krzysztof Katkowski

Hiszpania płonie już od początku roku. I nie chodzi tutaj tylko o polaryzację polityczną, bo ta rzeczywiście jest coraz większa. Chodzi też o to, że w ostatnim czasie skoczyły tam temperatury: już w kwietniu słupek termometru w wielu miastach, np. w Kordobie, przekroczył 38 stopni w skali Celsjusza (poprzednio do podobnej sytuacji doszło w 1961 roku).

Jak zwracałem uwagę w tekście niedawno napisanym dla OKO.press, temat ocieplenia klimatu zagościł na dobre w hiszpańskim dyskursie politycznym¹. Nie chodzi tutaj w końcu o „abstrakcyjny” problem, ale o realne zagrożenie dla kraju. Po pierwsze, widać to po dużej liczbie uchodźców klimatycznych, na co zwracał uwagę w rozmowie ze mną red. Pablo Elorduy z lewicowego „El Salto Diario”². Po drugie, hiszpańskie rolnictwo sparaliżowała susza. Ucierpiały zwłaszcza uprawy w Andaluzji, a także produkcja oliwy czy miodu.

Politycy nie mogą już więc negować tam wpływu kryzysu klimatycznego. To dlatego Hiszpania jest jednym z pierwszych krajów Unii Europejskiej, gdzie możemy zaobserwować reakcje poszczególnych ugrupowań politycznych na globalne ocieplenie. Nie ma tam już negowania problemu, lecz podejmowane są próby zmierzenia się z nim. To zaś może, na drodze analogii, przynieść pewną inspirację dla

¹ K. Katkowski, *Od historii do (niepewnej) przyszłości. Hiszpanie spierają się o pamięć... i wodę*, 28 maja 2023, <https://oko.press/wybory-regionalne-w-hispanii> (tu i dalej w przypisach dostęp: 24 lipca 2023).

² *Ibidem*.

partii politycznych i ruchów społecznych w Polsce, gdzie również będziemy musieli – za jakiś czas – mierzyć się z podobnymi trudnościami, co Hiszpanie.

Co się dzieje w Hiszpanii

Jak pisze w swojej książce Antonio Cerrillo, „debata [na temat kryzysu klimatycznego – K.K.] w Hiszpanii stała się tak intensywna, że nowy rząd, utworzony przez PSOE (Partido Socialista Obrero Español, czyli Hiszpańska Socjalistyczna Partia Robotnicza) i Unidas Podemos, ogłosił 21 stycznia 2020 roku alarm klimatyczny. (...) Rząd zobowiązał się do przesłania do parlamentu ustawy o zmianie klimatu, będącej kamieniem węgielnym polityki przeciwdziałania zmianie klimatu, ponieważ wyznaczy ona długoterminową ścieżkę dekarbonizacji, aby zapewnić neutralność klimatyczną (zerową emisję) do 2050 roku, w tym cel, jakim jest system energii elektrycznej w 100% odnawialnej³.

Można jednak sądzić, że ruch lewicowej koalicji PSOE-Podemos ma jednak wydźwięk polityczny. Zauważmy, że to prawica – i to ta umiarkowana, w postaci chadeckiego Partido Popular (Partia Ludowa) – ma w kwestii polityk klimatycznych dużo na sumieniu. Mowa o polityce z ostatnich parunastu lat, kojarzonej raczej z postacią Mariano Rajoya, bo to właśnie za rządów legendy PP – José María Aznara – wydzielono Ministerstwo Środowiska, co było dużym krokiem, w kierunku lepszej ochrony natury w tym kraju. To za rządów Aznara właśnie, w 2001 roku utworzono też la Oficina Española de Cambio Climático (Hiszpański Urząd do spraw Zmiany Klimatycznej), który zdobył jeszcze większe znaczenie za rządów lewicowca Zapatero. W 2011 roku jednak, wraz z nadejściem rządu PP Rajoya, zlikwidowano Ministerstwo Środowiska i połączono je z Ministerstwem Rolnictwa, tworząc Ministerstwo Rolnictwa, Rybołówstwa, Środowiska i Żywności.

Dopiero w 2018 roku nowy premier z centrolewicowego PSOE, Pedro Sánchez, ponownie odłączył Ministerstwo Środowiska, nadając mu też nową nazwę – Ministerstwo Transformacji Ekologicznej i Wyzwania Demograficznego (Ministerio para la Transición Ecológica y el Reto Demográfico). To symboliczny ruch, ale obok przywrócenia do działania Ministerstwa Równości utworzonego za rządów Zapatero, wskazuje na kierunki reform, jakie chce przeprowadzać lewicowy rząd Królestwa.

Drugą kwestią jest z pewnością sprawa parku narodowego Doñana. W czerwcu 2021 roku Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej stwierdził, że Hiszpania uchybiła ciążącym na niej zobowiązaniom, jeśli chodzi o wspólnotowe działania w dziedzinie polityki wodnej⁴. Chodziło przede wszystkim o prowadzenie nieodpowiedzialnej polityki wodnej na tym obszarze. Zakończyło się to katastrofalnie, bo wysychaniem parku – woda, która powinna trafiać w stronę parku, była przeznaczana m.in. na cele turystyczne lub rekreacyjne. To ponowna porażka „Populares”, którzy także w tym okresie rządzili w Andaluzji, gdzie właśnie znajduje się Doñana.

Wybory samorządowe 28-M, czyli walka o plan wodny

W roku 2023, jeszcze przed wyborami parlamentarnymi, temat globalnego ocieplenia – zwłaszcza w formie zwrócenia uwagi na suszę – pojawił się już przy okazji wyborów regionalnych 28 maja. Znaczenie tego problemu uzmysławia fakt, że niedługo przed wyborami hiszpański rząd ogłosił fundusz

3 A. Cerrillo, *Emergencia climática: Escenarios del calentamiento y sus efectos en España*, Libros de Vanguardia, 2020.

4 C-559/19 – *Komisja przeciwko Hiszpanii*; <https://curia.europa.eu/juris/liste.jsf?language=PL&num=C-559/19>.

w wysokości 2 mld euro na walkę z suszą. Jeśli zaś chodzi o samą kampanię, w konserwatywno-liberalnym portalu „Vóz Populi” Jorge Sáinz słusznie napisał, że temat suszy to „tykająca bomba” tej kampanii⁵.

Spójrzmy, jak najważniejsze ugrupowania odnosiły się do tej kwestii.

Hiszpańska Socjalistyczna Partia Robotnicza (PSOE) to ugrupowanie centrolewicowe, współtworzące rząd razem z Podemos. W Parlamencie Europejskim należy do tej samej frakcji, co Nowa Lewica (a także: Leszek Miller, Marek Belka i Włodzimierz Cimoszewicz), czyli do Postępowego Sojuszu Socjalistów i Demokratów. Obok konkretnych propozycji – takich jak zatwierdzenie kompleksowych przepisów dotyczących miejskiego cyklu wodnego, promowanie udziału obywateli w gospodarce wodnej czy utworzenie rad doradczych ds. wody na poziomie wspólnot autonomicznych – skupiali się w swojej retoryce na kampanii negatywnej, opartej na krytyce PP w kwestii parku Doñana.

Partia Ludowa (PP) to ugrupowanie centroprawicowe, tworzące największą siłę opozycyjną. W Parlamencie Europejskim należy do tej samej frakcji, co Platforma Obywatelska czy PSL, czyli do Europejskiej Partii Ludowej. Skupiają się raczej na krytyce rządów PSOE, za których doszło do kryzysu. Ponadto proponują dalszą modernizację systemów nawadniania, ostateczne wdrożenie dyrektywy europejskiej 91/271 w sprawie oczyszczania ścieków komunalnych, przekształcenie dużych oczyszczalni ścieków w przemysłowe biofabryki do regeneracji wody, promowanie badań i rozwoju w kwestiach związanych z brakiem wody. Kluczowy jest jednak powrót do idei „Planu Wodnego” – czyli punktu sporów hiszpańskiej polityki już od początków XXI wieku. Najpierw, w 2001 roku, Plan Hydrologiczny uchwalili „Populares”, potem zaś, w 2005 roku, znacząco zmienili go lewicowcy z PSOE – od tamtej pory jednak nie był zmieniany (zakłada, co do zasady, transfery z rzeki Ebro). Teraz jednak, jak można wnioskować na podstawie języka debaty politycznej, nie chodzi już o sam plan hydrologiczny regulujący kwestię rzek i wód gruntowych, ale w ogóle – o walkę z pustynnieniem Hiszpanii. Obietnice różnego rodzaju „Planów Wodnych” (ta nazwa funkcjonuje głównie w języku prawicy) pojawiały się więc w języku partii politycznych jeszcze przed wyborami regionalnymi 28 maja. Obecnie propozycje dotyczące wody różnią się w zależności od przebiegu spektrum politycznego: od ograniczania i zmniejszania nawadniania (Sumar) do zwiększania go poprzez zwielokrotnianie transferów wody (Vox).

Vox to skrajnie prawicowe ugrupowanie pozostające w opozycji. W Parlamencie Europejskim należy do tej samej frakcji co Prawo i Sprawiedliwość, czyli do Europejskich Konserwatystów i Reformatorów. Partia Santiago Abascala postawiła przede wszystkim na próbę przekonania do referendum w sprawie „Planu Wodnego”. W ich zamyśle – bardzo liberalnego, opartego na założeniu, że Hiszpanie mają wystarczająco dużo wody.

Partia Obywatelska (Ciudadanos) to centroliberalne ugrupowanie opozycyjne. W Parlamencie Europejskim należy do frakcji Renew Europe, do której nie należy żadne polskie ugrupowanie. W wypadku liberałów chodzi tutaj raczej o działania na szczeblu regionalnym. I tak, na przykład, w Andaluzji, ichniejszy szef Ciudadanos – Andrés Reche – wezwał do wykorzystania funduszy europejskich w celu złagodzenia skutków suszy⁶. Warto jednocześnie już w tym momencie zaznaczyć, że wybory okazały się ogromną porażką dla „Obywateli”. W związku z tym podjęli oni decyzję o niestartowaniu w wyborach parlamentarnych.

5 J. Sáinz, *La sequía, una bomba de relojería para las elecciones del 28-M*, 17 kwietnia 2023, <https://www.vozpopuli.com/opinion/sequia-bomba-elecciones.html>.

6 *Ciudadanos apuesta por usar fondos europeos para paliar los efectos de la sequía*, 16 maja 2023, <https://www.canalsur.es/noticias/ciudadanos-apuesta-por-usar-fondos-europeos-para-paliar-los-efectos-de-la-sequia/1932876.html>.

Podemos to lewicowe ugrupowanie, współtworzące rząd razem z PSOE. W Parlamencie Europejskim należy do frakcji GUE/NGL, do której nie należy żadne polskie ugrupowanie. Lewica zaproponowała plan *Escudo Climático*, gdzie postulowała m.in. zakaz pracy na zewnątrz w czasie ekstremalnych upałów oraz oskarżała swojego koalicjanta o zbytnią zachowawczość.

Programy wyborcze wobec suszy i globalnego ocieplenia

Dla polskiego Czytelnika szczególnie interesujące mogą być podsumowania programów wyborczych, jakie przedstawił lewicowy magazyn „La Marea”. Wybrałem to źródło, przy zestawieniu jego danych z samymi programami wyborczymi najważniejszych partii, nie z powodów ideologicznych – jest to pismo, które od samego początku bardzo angażuje się w relacjonowanie kwestii związanych z katastrofą klimatyczną w Hiszpanii. We wspomnianych analizach zaś przedstawiają pokrótce propozycje czterech najważniejszych ugrupowań, które wystartowały w wyborach 23 lipca: PP, PSOE, Sumar (jeszcze do niedawna: głównie Podemos) oraz Vox. Ponadto, to „La Marea” prowadzi bardzo dobry serwis klimatyczny, w którym informuje czytelników o wpływie kryzysu klimatycznego również na Hiszpanię.

W kontekście Partii Ludowej analizę przedstawia Juan F. Samaniego⁷ i można podsumować ją padającym w tekście stwierdzeniem: „po pierwsze ekonomia i polowania, a dopiero potem środowisko”. W programie ludowców, jak pisze Samaniego, pojawia się „sześć wzmianek o zmianach klimatu, pięć o bioróżnorodności, cztery o odnawialnych źródłach energii i jedna o energii jądrowej”. Bo co mają do zaoferowania Populares? Przede wszystkim – spowolnienie wdrażania Zielonego Ładu. Poza tym: większą irygację, słabszą ochronę populacji wilków (na rzecz myślistwa), uelastycznienie regulacji dotyczących przestrzeni przybrzeżnej. Niepokoi też zwłaszcza, zdaniem Samaniego, fakt, że „Populares” dużo mówią o inwestycjach w sektor obrony, automatyzacji czy lotnictwa – jednak bez żadnych wzmianek o blokowaniu negatywnego wpływu tych elementów na środowisko.

Z drugiej strony, w ich programie znajdują się takie zagadnienia, jak kompensacja kosztów emisji CO₂, wsparcie infrastruktury kolejowej (a więc – transportu publicznego), modernizacja zapór i kanałów, ochrona Doñana i Mar Menor, nowy podatek od odnawialnych źródeł energii, wydłużenie okresu eksploatacji elektrowni jądrowych, magazynowanie energii ze źródeł odnawialnych oraz zniesienie interwencji państwa na rynku energii elektrycznej (w Hiszpanii, jak pisze cytowany autor, istnieje specjalny „mechanizm kontrolowania cen gazu i jego wpływu na rachunki za energię elektryczną w ciągu ostatniego roku”).

Analizę programu Voxu przedstawia Eduardo Robaina⁸. Jak słusznie zauważa, Vox nie mówi o zmianie klimatycznej, tylko o „religii klimatycznej”, oskarżając rząd o popieranie „ekstremistów”. Jak pisze Robaina, „Vox obiecuje dalszą eksploatację paliw kopalnych, cofnięcie zakazu sprzedaży samochodów z silnikami benzynowymi i wysokoprężnymi od 2035 roku, promowanie turystyki krajowej, wykorzystanie elektrowni węglowych i gazowych, budowę większej liczby elektrowni jądrowych, wycofanie Hiszpanii z największego na świecie porozumienia klimatycznego, zwiększenie nawadniania, które niszczy Doñanę, oraz uchylenie ustawy uznającej osobowość prawną Mar Menor”. Jeśli idzie o zieloną transformację, szczególnie niepokojące są zapewnienia Voxu o konieczności odejścia od odpowiednich regulacji prawnych. Chodzi tutaj zwłaszcza o Europejski Zielony Ład, a także – hiszpańskie Ley de Cambio Climático y Transición Energética (Prawo o Zmianie Klimatycznej i Transformacji Energetycznej).

7 J.F. Samaniego, *El programa medioambiental del PP: más caza, más regadío y muy poco de cambio climático*, 10 lipca 2023, <https://www.climatica.lamarea.com/programa-medioambiente-pp-elecciones-23j/>.

8 E. Robaina, *El programa medioambiental de VOX: más regadíos, más coches de combustión y abandonar el Acuerdo de París*, 13 lipca 2023, <https://www.climatica.lamarea.com/programa-vox-elecciones-23j/>.

Z drugiej strony, nie oznacza to, że Vox neguje kryzys klimatyczny w Hiszpanii, jednak stara się zwalczać przy tym „ideologiczną” otoczkę, jaką mają dodawać temu problemowi socjaliści. To dlatego próbuje oprzeć swój program na „konkretach”, zarzucając socjalistycznemu rządowi np. zniszczenie wielu jazów i tam, co miało też, ich zdaniem, pogorszyć sytuację wodną w kraju.

Inną wizję zielonej transformacji ma PSOE. Ich program, jak pisze Samaniego⁹, to kontynuacja ich dotychczasowych polityk – w szczególności wspomnianego już ministerstwa Teresy Ribeiry, jednego z najaktywniejszych, jeśli chodzi o legislaturę, podczas tej kadencji rządu. Jak pisze, „program poświęca 34 wzmianki zmianom klimatycznym (w porównaniu do 6 dla PP), 24 odnawialnym źródłom energii (w porównaniu do 4 dla PP), 12 bioróżnorodności (w porównaniu do 5 dla PP), 16 dekarbonizacji, 74 mobilności i dwie energii jądrowej”. PSOE, widocznie opierające się także na dobrych przykładach prawa środowiskowego, które wprowadzało, często nie podaje konkretów. Partia ta stawia także na mobilność (movilidad) rozumianą jako prawo obywatelskie, kładąc nacisk chociażby na transport kolejowy czy lepszą zieloną infrastrukturę miejską (np. rowerową). Program jednak, co do zasady, obiecuje przede wszystkim kontynuację obecnych polityk rządu w tym zakresie.

Jeśli chodzi o Sumar (w skład którego wchodzi koalicjant PSOE, Podemos), Eduardo Rubaina podsumowuje jego program stwierdzeniem „podatek od przemysłu kopalnego i od luksusu bogatych”, nazywając jednocześnie propozycje ugrupowania Yolandy Díaz „najambitniejszymi”¹⁰. To ostatnie widać chociażby po postulacie zerowych emisji netto do 2040 roku. Z drugiej strony, to Sumar właśnie postuluje utworzenie licznych organów państwa do walki z kryzysem klimatycznym, a także, co podkreśla Rubaina, wyraźnie wspomina o kwestii paliw kopalnych. Zapowiada walkę z greenwashingiem wielkich firm, stawia także na mobilność jako jedno z praw obywatelskich (tutaj zapowiada reformy, jeśli chodzi o infrastrukturę rowerową), skrócenie tygodnia pracy, a także postawienie na edukację klimatyczną.

Hiszpania a Polska i Europa. Zielony Ład i ewentualne połączenia

Na pierwszy rzut oka może się wydawać, że postulaty hiszpańskich partii politycznych mają raczej charakter reakcji na doraźne problemy bądź realizację określonych interesów grup lobbystów. Nic bardziej mylnego. Jeśli chodzi o kwestie ekologii, istotne znaczenie w hiszpańskim dyskursie politycznym ma także polityka unijna w tych kwestiach.

Podejście hiszpańskiego społeczeństwa dobrze ujął w rozmowie dla „Green European Journal” Héctor Tejero z Más Madrid: „w Hiszpanii powszechne jest przekonanie, że «Europa nas do tego zmusza», z domieszką «Zmuszają nas do tego, ale to dobrze». Sondaże pokazują, że ludzie popierają transformację ekologiczną co do zasady, ale nie zgadzają się ze szczegółami”¹¹. Jak zwraca uwagę Observatorio Transición Justa, ponad połowa Hiszpanów (51%) nie wie jednak do końca, o co chodzi w zielonej transformacji w tym kraju¹². Z drugiej strony, aż 53% uważa, że będzie ona miała raczej pozytywne skutki¹³.

9 J.F. Samaniego, *El programa medioambiental del PSOE: continuismo, más renovables y adaptación climática*, 11 lipca 2023, <https://www.climatica.lamarea.com/programa-psoe-elecciones-23j>.

10 E. Robaina, *El programa medioambiental de Sumar: impuesto a la industria fósil y a los lujos de los ricos*, 12 lipca 2023, <https://www.climatica.lamarea.com/programa-sumar-elecciones-23j>.

11 H. Tejero, R. Martínez Rodríguez, *Yes to Renewables for the Climate*, 13 czerwca 2023, <https://www.greeneuropeanjournal.eu/yes-to-renewables-for-the-climate>.

12 *La percepción social sobre la transición ecológica en España, 2022-23*, https://observatorio-transicionjusta.com/wp-content/uploads/Informe_Largo_Percepcion_TJ_Es_23.pdf.

13 *Ibidem*.

W kwestii polityk lewicy można obawiać się braku konkretów (PSOE) oraz zbyt ambitnych planów Sumar, które mogą albo skończyć się fiaskiem, albo zniechęcić do siebie jeszcze nieprzekonanych wyborców. Z drugiej strony, to prawica mówi tutaj o konkretach, które wydają się niepokojące. Przede wszystkim ludowcy chcą spowolnić wdrażanie Zielonego Ładu, głównie ze względu na postawienie na interesy gospodarstw rolnych i hodowlanych. Widać to także po ostatnim głosowaniu w sprawie wchodzącego w skład europejskiego Zielonego Ładu *Nature Restoration Law*, w którym EPL – do którego należy też PP – głosowało przeciwko. Nie jest to wprawdzie radykalizm Voxu, który ociera się o zaprzeczenie istnienia problemu, jednak dalej jest w pewnym sensie alarmujący i wskazujący na „zwrot na prawo” w kwestiach klimatycznych, jeśli chodzi o grupę Manfreda Webera.

Inaczej sprawa ma się z Voxem. Przyparciu do muru, nie mogą używać języka Konfederacji, jeśli chodzi o klimat. Z drugiej jednak strony, robią wszystko, co się da, aby spowolnić tempo zielonej transformacji w Hiszpanii. Jeśli chodzi o kwestie klimatu, jest to więc siła reakcyjna, reagująca przede wszystkim na „ideologiczne” postulaty lewicy. Pod spodem kryje się jednak próba zanegowania zielonych polityk tak rządu, jak i Unii Europejskiej, na której politykach – wprawdzie z oporami – chcą opierać się ludowcy.

Istotnym elementem jest to, że nie tylko lewica podnosi kwestie ekologii – zaś pozostałe ugrupowania nie są „zmuszone” samą próbą przejmowania elektoratu do podjęcia tych tematów, jak miało to miejsce podczas wyborów parlamentarnych we Francji¹⁴. W tym sensie w Hiszpanii praktycznie nie ma dyskursu negującego istnienie zmian klimatycznych. Wydaje się, że samą potrzebę transformacji neguje jednak Vox, w różnych aspektach mogący przypominać PiS czy też Konfederację. I tak, nawet jeśli Vox miałby być w rządzie, tworzyłby go razem z ludowcami, którzy starają się być posłuszni politykom unijnym. Spekulując, można stwierdzić, że tak jak Podemos oskarża PSOE o bycie za mało ambitnym, tak Vox w koalicji z PP oskarżałoby tych drugich o „uleganie ekstremizmom”.

Problem stanowi raczej fakt, że doszło do tego już wobec faktów dokonanych, to znaczy: z jednej strony skutków kryzysu klimatycznego w samej Hiszpanii, a z drugiej – konieczności wdrażania polityk unijnych. W tym sensie Hiszpania jest obrazem tego, co może się stać za jakiś czas z Polską. Pewnym pocieszeniem jest to, że w tym kraju także nie jest za późno na walkę z katastrofą – i, jednocześnie, jest możliwe prowadzenie jej w ramach demokratyczno-parlamentarnych zasad gry.

Jeśli chodzi o prognozy, można wysunąć kilka wniosków już na podstawie wyników wyborów. Dla porządku: PP zdobyło 136 mandatów, PSOE 122, Vox – 33, zaś Sumar – 31, podczas gdy pozostałe partie – 28 mandatów. Do większości potrzeba zaś 176.

To oznacza przede wszystkim, że skrajnie prawicowy – i negujący potrzebę zielonej transformacji – Vox stracił aż 19 mandatów. Prawica raczej nie utworzy rządu: potrzebowaliby do tego głosów partii regionalnych, a to na niechęć do nich po części rozgrywali swoją kampanię. Spadek poparcia dla Voxu w porównaniu z 2019 rokiem świadczy jednak o tym, że w razie powtórzonych wyborów także nie będą mieli raczej odpowiedniej karty do przeprowadzenia proponowanych przez siebie reform.

Pojawia się jednak, choć mała, szansa na rząd lewicowej koalicji – znacznie bardziej sprzyjających zielonym politykom, swoimi propozycjami często nawet ambitniejszymi od tych znanych z europejskiego Zielonego Ładu. Teraz, jak się zdaje, kluczowe są głosy partii regionalnych. O ile miejsce baskijskiego EH Bildu czy katalońskiej lewicy w postaci ERC w koalicji jest raczej oczywiste, to problem stanowi Junts

14 O. Schneider, M. Tatara, *Ekologia we francuskich wyborach 2022 roku*, Warszawa 2022, https://www.batory.org.pl/wp-content/uploads/2022/09/O.Schneider_M.Tatara_Ekologia.we_francuskich.wyborach.2022.pdf.

per Catalunya, centroprawicowe ugrupowanie katalońskich independentystów. Ugrupowanie to – kierowane z Brukseli przez słynnego przywódcę niepodległościowców, Carlosa Puigdemonta – nie stawia wprawdzie specjalnie na ekologię, uznaje jednak istotność polityk UE i dużo mówi w swoim manifestie o sprawiedliwości społecznej. W tym sensie ich polityki nie kłócą się z tym, co proponują ugrupowania lewicowe.

Tym samym pojawia się szansa na realizację unijnych polityk Zielonego Ładu. Niepokoi tylko prawicowa opozycja, która będzie mieć dalej silny głos w hiszpańskiej polityce. Jeśli – jak chcą eksperci¹⁵ – związki ludowców z Voxem są „czysto arytmetyczne”, a nie wynikają ze „zwrotu na prawo” PP, to o realizację polityk możemy być spokojni, bo opozycja nie będzie specjalnie ich zwalczać. Tak samo, jeśli w rządzie ważny głos będzie mieć Sumar, możliwe wtedy, że będą to plany jeszcze ambitniejsze od tych unijnych.

Krzysztof Katkowski – dziennikarz i publicysta, pisze m.in. w OKO.press, „Dzienniku Gazecie Prawnej”, „Krytyce Politycznej”, „Kontakcie” i „Kulturze Liberalnej”. Obecnie studiuje na Uniwersytecie Warszawskim i barcelońskim Universitat Pompeu Fabra. Współpracownik Centrum Studiów Figuracyjnych UW.

15 K. Katkowski, *Wybory w Hiszpanii. Tam też może współrzędzić radykalna prawica*, 23 lipca 2023, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/swiat/2219978,1,wybory-w-hiszpanii-tam-tez-moze-wspolrzadzic-radykalna-prawica.read>.

Fundacja im. Stefana Batorego

Sapieżyńska 10a
00-215 Warszawa
tel. (48-22) 536 02 00
fax (48-22) 536 02 20
batory@batory.org.pl
www.batory.org.pl

Teksty udostępniane na licencji Creative Commons. Uznanie autorstwa na tych samych warunkach
3.0 Polska (CC BY SA 3.0 PL)



Redakcja: Izabella Sariusz-Skąpska
Korekta: Agnieszka Łodzińska
Warszawa 2023
ISBN 978-83-67750-20-2